N^er 137. ROK 1845. SRODA 18 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4, 418	+ 12, 9	4, 54	Pn. Wschodni średni	Chmury	
17	2	4, 878	+ 18, 5	5, 20	Wschodni „	Chmurno	Deszcz
	10	5, 363	+ 13, 0	4, 04	Pn. Wschodni „	„	

Niżéj podpisany Ajent C. K. uprzywil. Towarzystwa zabezpieczającego, **Assicurazioni Generali Austro Italiche** w Tryeście, przekłada niniejszém Wyciąg ze spisu 2934 szkód w roku 1844 poniesionych, za które wynadgrodziło Towarzystwo Złotych Ryńskich 699,086 24 kr. w monecie Konwencyjnéj, tudzież przyznanych nadgród za wyszczególnione usługi, przy ratowaniu zabezpieczonych przedmiotów i kosztów likwidacyi w kwocie Ryńskich 31,113 36 kr. w monecie Konwencyjnéj, przeto razem Ryńskich 730,200 w mon. Konw.

Nazwiska Prowincyi.	Ilość Szkód	Nadgrodziło Towarzystwo.					
		za Szkody		za inne wydatki		Razem	
		Złot. Ryńsk.	kr.	Zł Ryńsk.	kr.	Złot. Ryńsk.	kr
W Arcyxięstwie Austryackim.	131	58128	57	1055	12	59184	9
» Morawii i C. K. Szlązku	80	14121	59	599	4	14721	3
» Węgrzech	313	85779	32	5387	25	91166	57
» Slawonii	7	6048	6	605	51	6653	57
» Wojskowéj granicy Banackiéj	10	9333	27	427	7	9760	34
» W. X. Siedmiogrodzkim	12	2748	45	51	—	2799	45
» Galicyi i Bukowinie	62	33723	46	1390	55	35114	41
» Czechach.	313	46383	57	1886	53	47270	50
» Styryi	3	10482	55	86	40	10569	35
» Krainie.	4	9103	—	958	—	10061	—
» Tyrolu.	22	4632	46	645	5	5277	51
» Austryackim kraju nadbrzeżnym	100	53282	24	2748	37	56031	1
» Lombardyi i Wenecyi	1627	327223	50	12372	56	339595	46
» Krajach zagranicznych	250	38093	—	2898	51	40991	51
Razem .	2934	699086	24	31113	36	730200	—

Wyszczególnienie miejsc, osób, które szkodę poniósłszy, wypłatę zabezpieczoną odebrali, u mnie każdego czasu widzieć można w liście drukowanéj szczegółowéj.

To C. K. uprzywil. Towarzystwo zabezpieczające które r. 1831 pod imieniem **Assicurazioni Austro Italiche** dla wszystkich prawami krajowemi pozwolonych Zabezpieczeń utworzone zostało, posiada nateraz funduszu dającego rękojmią działania jego Złotych Ryńskich 5,800,000 w monecie Konwencyjnéj, i tak funduszu rezerwowego ZłR. 2,350,000 Konw. mon. stałego kapitału ZłR. 2,000,000 Kon. mon. tudzież rocznych dochodów za premie i procenta od kapitałów ZłR. 1,450,000 w mon. Konw. Towarzystwo to, ustanowiło w każdém mieście swoich Ajentów, z upoważnieniem aby się porozumiewali z życzącemi zabezpieczyć się, i przyjmuje do zabezpieczenia przeciw szkodom pożaru, budynki, fabryki, meble, sprzęty, ziemiopłody, wyroby sztuczne, bydło, towary i t. d., tudzież przeciw uszkodzeniom żywiołów, towary będące w drodze lądem i wodą, i zabezpiecza także kapitały albo roczne dochody mające się wypłacić, jeżeli zabezpieczony oznaczony czas przeżyje, jakoteż po śmierci zabezpieczonego, lub jeżeli tenże w przeciągu zakreślonego terminu, albo po upływie tegoż umrze, również

warunkowe i bezwarunkowe dożywocia; dozwala równie jak każde inne uwierzytelnione Towarzystwo Zabezpieczające tak w premiach jak w warunkach zabezpieczenia się, wszelkie możne ułatwienia, wynadgradza szkody jak najchętniej i najspieszniej. Mając honor widoczną korzyść, zabezpieczenia się w tém Towarzystwie przedstawić Szanownéj Publiczności, upraszam niniejszém o łaskawe do tegoż przystąpienie.

Kraków dnia 31 Maja 1845 roku.

Franciszek Bruno **Hahn**.
Ajent w Krakowie.

(3r.)

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 13 *Czerwca* —

N. Pan, najwyżéj zatwierdzić raczył decyzyą zapadłą w Radzie Państwa, w departamencie spraw Królestwa Polskiego i w ogólnem zebraniu uchwalającą: że sprawy, (wnoszone do juryzdykcyi cesarstwa), z powództwa Banku Polskiego, jako Instytucyi Państwa powinny być odbywane porządkiem, przepisanym dla spraw, Skarbu dotyczących, na tejże zasadzie, jak postanowiono, najwyżéj zatwierdzoną w d. 18 Marca 1835 r. opinią Rady Państwa, względem spraw o majątki, należące do klasztorów i kościołów rzymsko katolickich, znajdujących się w Królestwie Polskim.

— *Paryż* 3 *Czerwca*. —

Margr. Villafranca, grand hiszpański, złożył w sobotę królowi akt abdykacyjny Don-Karlosa, i prosił dla niego o paszporta do Włoch.

Dziennik *Polynesien* donosi pod dniem 12 stycznia, że królowa Pomare powiła królewicza, że unika ciągle stosunków z francuzami, że nastąpiło uspokojenie, i naczelnicy zaczynają zajmować się rolnictwem.

Pięć dam kazały się zapisać w listę wyborców municypalnych gminy Sainte Colonne w departamencie Niższych Pyreneów. W dzień wyborów przybyły z nich trzy na zgromadzenie wyborców, i po złożeniu przepisanéj przysięgi, rzeczywiście przypuszczone zostały do włożenia do urny swych głosów. Niektórzy jednak wyborcy uznawali to rozciągnięcie prawa wyborczego cokolwiek nieprawnem i podali skargę przeciw wyborom, ktore też późniéj przez radę stanu za nieważne uznane zostały.

— *Dnia* 4 *Czerwca*. —

P. Guizot powrócił już zupełnie do zdrowia i zapewnie w tych dniach obejmie ministerstwo, gdyż ma sobie za zaszczyt, podpisanie przez siebie traktatu zawartego w dniu 29 maja z Anglią względem przytłumienia handlu niewolnikami. Ale gdy ratyfikacye w przeciągu dni 10 mają być wymienione, w przyszłą niedzielę upływa przeto termin; do owego dnia, sądzą, że w tym względzie przedłożony zostanie przez p. Guizot projekt izbie deputowanych wraz z żądaniem 10 milionów kredytu, który ma być przeznaczony na postawienie Francyi w możności utrzymywania przy brzegach afrykańskich floty z 26 wojennych okrętów złożonéj. *J. des Déb.* przywięzuje wiele wagi do tego traktatu i wynurza mocne przekonanie, że takowy zniszczy zupełnie ostatnie ślady nieporozumienia, jakie zaszło między Anglią i Francyą z powodu prawa przeglądania okrętów. Przeciwnie dzienniki opozycyjne twierdzą, że to jest nowe przyzwolenie dla Anglii ze strony ministerstwa francuzkiego; ale toż samo mówią i dzienniki opozycyjne angielskie o swych ministrach, że są powolni dla gabinetu francuzkiego.

Minister wojny otrzymał wczoraj depesze od marszałka Bugeand z Orleansville pod dniem 23 i 24 maja, które donoszą bliższe szczegóły o ostatnich potyczkach z kabylami. Marszałek Bugeaud jest z dotychczasowych wypadków swéj wyprawy zupełnie zadowolony.

Izba deputowanych przyjęła wszystkie artykuły projektu względem uregulowania stosunków niewolników w osadach francuzkich. Przy odejściu poczty izba przystępowała do głosowania nad całym projektem.

Postanowieniem królewskiem z d. 3 czerwca, hr. Duchatel przestaje się od tego dnia zajmować ministerstwem spraw zagr., które p. Guizot znowu objął.

Z Turynu donoszą pod d. 30 maja, że zeszłéj nocy xżna Sabaudyi powiła szczęśliwie xięcia, który otrzymał tytuł xięcia Aoste.

Wczoraj, jak donosi *J. des Debats*, zapewniano w izbie deputowanych, że Don Karlos otrzymał paszporta na podróż do Włoch.

Constitutionnel twierdzi, iż Anglia dla tego tylko ustąpiła w kwestyi rewizyi, gdyż Francya obowiązała się wspierać jéj politykę w sprawie wcielenia Texasu do Stanów Zjednoczonych.

— *Londyn* 3 *Czerwca*. —

Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj ukończone zostały rozprawy względem drugiego odczytania irlandzkiego akademicznego bilu, które znaczną większością głosów 311 przeciw 46 nastąpiło.

Przez Nowy Orleans otrzymaliśmy z Texas ważne wiadomości, według których nie ulega już wątpliwości, że Texas przyłączony zostanie do Unii na przyszłym kongressie Stanów Zjednoczonych w grudniu. Kongres Texaski zwołany jest na dzień 16 czerwca, dla oświadczenia się w téj kwestyi.

Ze sprawozdania towarzystwa angielskiego przeciw handlowi niewolnikami, okazuje się, że liczba niewolników murzynów w Stanach Zjedn. półn. Ameryki wynosi obecnie 2,750,000, w Brazylii 2,500,000, w osadach hiszpańskich 800,000, w osadach francuzkich 250,000, w

posiadłościach holenderskich, duńskich i szwedzkich 100,000, w Texas 30,000, w południowo-amerykańskich rzeczachpospolitych 400,000; ogółem 6,830,900 niewolników. Co się tyczy angielskich posiadłości, wprawdzie w Indyach zniesione zostało prawnie niewolnictwo, ale wątpić należy, czy większa część niewolników została *de facto* usamowolnioną.

Ogłoszony wczoraj traktat między Francyą i Anglią względem przytłumienia handlu niewolnikami, uważa *Times* i ministeryalne dzienniki za rękojmię trwałości pokoju z Francyą. Przeciwnie *Morning Chron.* i *Globe* uważają go za dowód powolności ze strony lorda Aberdeen.

Boersenhalle donosi pod dniem 3 czerwca, że w owym dniu jeszcze się nie ukończyły rozprawy w izbie wyższéj nad bilem Maynoothskim. *Morning Herald* czyni uwagę, że pomimo petycyj przeciw temu bilowi, jakiemi izba wyższa jest zasypana, skończy się jednak na jego przyjęciu.

— *Madryt* 28 *Maja.* —

Onegdaj skonfiskowano tu wszystkie egzemplarze esparterystowskiego dziennika *el Espectador.*

Odprowadzeni do Kadyxu redaktorowie dz. *Clamor publico*, mają-być odesłani na wyspy Filipińskie.

Naczelnik polityczny wydał rozkaz, aby odtąd na trzy godziny przed wydaniem każdego politycznego dziennika, egzemplarz jeden składany był u niego.

Dz. *Heraldo*, właściwy organ jenerała Narvaez, usprawiedliwiając uwięzienie wspomnionych wyżéj redaktorów, donosi: »Od kilku dni mówią o planach i krwawéj rewolucyi, zapowiedzianéj na bardzo blizką przyszłość; wiemy także, iż rząd ma bardzo baczne oko na spiskowych i zna wszystkie ich zabiegi. Spisek ten kierowany jest z zagranicy, ajakuchowie w Londynie i Paryżu stoją na czele i pragną korzystać z nieobecności dworu aby zamach swój wykonać. W tym celu zaciągnąć mieli w Anglii pożyczkę i przysłali tu ajenta angielskiego, który ma pieniądze pomiędzy wojsko rozdawać. Rząd dowiedział się, że niedawno rozdano broń i amunicyę pomiędzy milicye narodowe, które najwięcéj byłemu rejentowi przychylnemi były.« W końcu grozi *Heraldo* spiskowym tym samym losem, jaki spotkał Zurbana i synów jego.

Onegdaj, wojska załogi tutejszéj stały w koszarach pod bronią. Żołnierze policyjni zaopatrzeni są w broń palną.

Poseł neapolitański, xżę Carini, towarzyszy rodzinie królewskiéj w jéj podróży.

Giełda była wczoraj w wielkiem wzburzeniu. Kilku spekulantów ogłosiło się już za niewypłacalnych.

Rozmaitości.

Państwo Amazonek.

Na wyspie Jawa pomiędzy miastami Batawia i Samarang, leży królestwo Bantam, które, chociaż pod holenderskim wpływem zostaje, osobne przecież państwo stanowi, i co najosobliwsza, mając niepodległego męzkiego, sułtanem nazywanego xiążęcia, jest oddawna przez uzdolnione kobiety rządzone. Trzy kobiety składają radę państwa i zawiadują wraz z sułtanem wszystkiemi sprawami królestwa; podobnież i wszelkie inne urzędy są prawie przez same kobiety piastowane. Mężczyźni trudnią się tylko rolnictwem, handlem i rzemiosłami. Mała armia królestwa składa się z amazonek, które od 10 roku życia w broni ćwiczone bywają; 200 kobiet tworzą przyboczną gwardyę sułtana, i stanowiąc kwiat bantamskiego rycerstwa, jeżdżą na koniu jak najlepsza konnica europejska. Zwyczajną ich bronią były wprzód łuk i strzały, a teraz są małe ostre lance, które w prawéj ręce trzymają. Rząd kraju Bantam odpowiada zupełnie jego osobliwszym obyczajom. Korona spada prawem dziedzictwa na samo męzkie potomstwo. Przy wstępie na tron, wyznaczają amazonki nowemu xięciu wszystkie nmniéj niż 16toletnie dziewice, z których sobie xiążę jednę wybiera, mającą nosić tytuł sułtanki. Jeźli sułtanka w przeciągu lat 30 nie ma syna, natenczas wolno jest xięciu wziąść sobie drugą żonę, która ma też same prawa co pierwsza, prócz tytułu sułtanki. Jeźli panujący xiążę bez męzkiego potomstwa umrze, wtedy zgromadza się 100 najmłodszych amazonek i obierają z pomiędzy synów swych towarzyszów tego, którego najgodniejszym tronu być sądzą. Obrany tak xiążę, zostaje natychmiast ogwołanym i każdy odtąd jego rozkazów słucha. Stolica państwa Bantam, leży w bardzo malowniczéj okolicy, w pośrodku żyznéj doliny, zewsząd zielonemi gajami ocieniona; składa się zaś z jednéj długiéj ulicy, która po obu bokach mnogiemi i pięknemi domami jest ozdobiona. W pośrodku miasta wznoszą się dwie dobrze uzbrojone fortece. Jedna z tych, Fort Diamant, otacza pałac sułtana i jest obszernym i wygodnym budynkiem, gdzie amazonki łatwoby oblężenie wytrzymać mogły. Wszystkie kobiety tego amazońskiego królestwa, są łagodne i gościnne. Jeźli jaki znakomity cudzoziemiec w gościnę tam przybędzie, zawsze bywa z największemi zaszczytami na dworze sułtańskim podejmowany. Jedna z wyższych urzędniczek królestwa, pełni natenczas przy nim obowiązki podkomorzego. W r. 1843 wysłał gubernator Batawii trzech pełnomocników dla załatwienia niektórych spraw do Bantam. Van Haysen, stojący na czele tego poselstwa, nie może się nachwalić przyjęcia, jakiego u dworu tych amazonek doznał. Okazywano mu największe uszanowanie i najstaranniejszą troskliwość. Każdemu z jego towarzyszów dano dwie młode dziewczęta do usługi. Wybierając się już do odjazdu, nie mógł się Van Haysen najszczerszym prożbom o zabawienie jeszcze dni kilku oprzeć, a gdy wreszcie miał się żegnać z sułtanem, został cały dwór amazoński w najgłębszym smutku. Dodano podróżnym 20 najpiękniejszych amazonek do odprowadzenia ich na granicę, a za nim ten powabny orszak poselstwo holenderskie opuścił, obstąpił wprzódy dużem kołem naczelnika poselstwa, przyczem każda amazonka chwyciła w prawą rękę rusznicę i wystrzeliła z niéj na pożegnanie.

Jak można zostać ministrem. — Nie zamyślamy tu wyliczać wszystkie drogi, które do ministerstwa wiodą, gdyż jest ich nader wiele; chcemy tylko wymienić jednę, która rzadko do tego celu prowadzi. Cesarz Napoleon lubił, jak wiadomo, ściśle pełnienie rozkazów, lecz nagradzał je też sowicie. Jednego razu wzywa do swego gabinetu dyrektora wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych i rzecze do niego: „Daru, masz tu robotę, którą w trzech dniach ukończyć potrzeba,“ — „Sire....“ — „Wiem ja, że to niepodobieństwem, lecz trzeba koniecznie; pozwalam ci cztery dni — a teraz ani słowa.“ — Daru ukłonił się i wyszedł. W niemałym był kłopocie, ale przedewszystkiem wziął się do pracy; nie ruszył się ni w dzień ni w nocy od stolika, jadł z piórem w ręku, a na trzeci dzień wieczorem udał się do gabinetu cesarza. Nie zastawszy Napoleona, położył ukończoną robotę na stole, usiadł w poręczowem krześle, a że był spracowany, zasnął mimowolnie. Spał jeszcze ciągle, gdy cesarz wszedł do pokoju. Napoleon wziął ukończoną robotę i ustąpił z cicha do pobocznego gabinetu. Podczas gdy Napoleon przeglądał robotę, Daru spał jak zabity. Wreszcie wrócił znowu Napoleon do pierwszego pokoju, i mając koniecznie mówić z autorem przedłożonego sobie pisma, zaczął umyślnie krzątać i krzesłami posuwać. Nato przebudził się Daru i prosił o przebaczenie Napoleona. — „Wieszże jak długo spałeś?“ — „Sire...“ — „Dwie godziny.“ — „Wasza Cesarska Mość raczy...“ — Nie mówmy o tem; założyłbym się jednak, iż ci się coś śniło. Śniło ci się zapewnie, że zostałeś ministrem. Niechże i tak będzie. Myśl sobie, żem cię z tego snu nie przebudził. Siadaj i pisz rozporządzenie, powołujące cię do ministerstwa — jeżeli tylko zanadto utrudzonym nie jesteś. — Hrabia Daru pomyślał sobie, iż jeszcze téj małéj pracy podjąć się może, a następnego dnia rano, czytano w Monitorze: iż Daru został ministrem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Czerwca.

Jakubowska Romania, Bontani Michał ob., Brejtenwald Ferdynand, Szymakowski Ludwik, Trejtler Ignacy ob., Dobrosławski Fortunat, z Polski; — Bodziony Wojciech, Strenger Wilhelm, Wosiński Izydor, Rechtenberg Maurycy, Lewartowska Aniela ob., z Galicyi; — Lindner Adolf, Nalepa Jan, Łoś Aniela hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Brejtschwert Marya, Amato Jakób, do Polski; — Engelhardt, Jordan Andrzéj ob., do Galicyi; — Huber Rudolf, Ożarowska Cecylia hr., Zgłobicki Józef, Rapacka Tekla ob., Wiessenberg Wilhelmina, Ościsławski Jan, Koop Jan do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5165.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy ogłoszona pod dniem 3 Maja r. b. do N. 3,110 D. W. licytacya na wypuszczenie w trzechletnią dzierżawę propinacyi we wsi Przegorzałach w Dystrykcie Liszki do funduszu Kollegiaty WW. SS. należącéj, na terminie dnia 4 Czerwca r. b. do skutku niedoszła, przeto Wydział na mocy upoważnienia Senatu Rządzącego z dnia 13 b. m. i r. do N. 2827 D. G. S. podaje do powszechnéj wiadomości, iż na dniu 26 b. m. i roku odbywać się będzie w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych publiczna głośna *in plus* licytacya namienionéj wyżéj trzechletniéj dzierżawy propinacyi, poczynając od kwoty złotych polskich 400 czynszu rocznego, pod warunkami, które już poprzednio do pierwszego ogłoszenia licytacyi w *Gazecie Krakowskiéj* i *Dzienniku Rządowym* zamieszczonemi były. Chcący zatem licytować, na terminie oznaczonym zaopatrzeni w *vadium* złotych polskich 100 stawić się zechcą.

Kraków dnia 16 Czerwca 1845 r.

Za Senatora Prezydującego,
SZPOR.
Referendarz L. *Wolff.*

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1155 dnia 18 Czerwca 1845 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

54. — 87. — 37. — 27. — 56.

Przyszłe ciągnienie 1156 przypada dnia 23 Czerwca 1845 roku.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 16 i 17 Czerwca. 1845 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Zyta	26	10	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jęczmien.	23	—	24	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Owsa.....	15	—	15	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Grochu..	28	—	29	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł. ..	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	—	—	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniak	9	24	10	12	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. — do zł. — gr. —. Centnar słomy od zł. 4 gr. — do zł. — gr. —

Masła garniec od złp. 6 do złp 6 gr, 15.

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 gr. 15

Okowity garniec z opłatą od zł. 4 gr. 15 do złp. 4 g. 24

Spirytusu garniec z opłatą od zł. 5 gr. 15 do zł. 6 g. —

Drożdży wanienka od złp. 3 gr. — do złp. 4.

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 17 Czerwca 1845 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.